

Sygnatura akt VIII Ga 196/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Górski

Sędziowie : SO Leon Miroszewski

SR del. Anna Górnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
z siedzibą w R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 4 marca 2014 r. sygnatura akt X GC 1083/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

III. prostuje oznaczenie powódki w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że oznacza ją jako: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R..

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

Sygnatura akt VIII Ga 196/14

## UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. (w toku rozprawy zmienione zostało brzmienie firmy tej spółki na „(...)”) o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 33.708,76 złotych za wykonane usługi i sprzedaż środków ochrony roślin, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 21.067,23 zł od dnia 16 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 12.641,53 zł od dnia 20 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, wyrokiem z dnia 4 marca 2014 roku oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej całość kosztów procesu pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd ten ustalił, że powódka dokonała na zlecenie pozwanej w dniu 29 czerwca 2010 roku oprysku roślin. Na skutek zastosowania niewłaściwej mieszanki ochrony roślin, pomimo wcześniejszego uprzedzenia, doszło do obumarcia części roślin (robinii).

W dniu 8 lipca 2010 r. powódka wystawiła wobec pozwanej fakturę VAT na kwotę 21.067,23 zł brutto tytułem wykonania usług rolniczych (talerzowanie, opryskiwanie, dosadzanie) oraz sprzedaży środków ochrony roślin. Termin płatności został wyznaczony na dzień 15 lipca 2010 r.

W dniu 19 lipca oraz 9 sierpnia 2010 r. F. von R. (przedstawiciel P (...) & (...)) przesłał C. K. za pośrednictwem poczty elektronicznej raport dotyczący opryskania plantacji przez powodową spółkę. Zgodnie z jego treścią zlecono powódce opryskanie częściowej powierzchni porośniętej topolami. Ustalony preparat miał być rozprowadzony w ciągu kolejnych 7 dni, przy czym przekazujący zlecenie Pan von R. oraz F. P. zaznaczyć mieli, że preparat ten może zostać użyty tylko na plantacjach topoli, natomiast w przypadku robinii jest on szkodliwy. Następnie w raporcie tym wskazano, że oprysk został rozprowadzony przed południem w dniu 29 czerwca 2010 r. W dniu 14 lipca 2010 roku dostrzeżono szkody na robinii, która ostatecznie obumarła.

W dniu 19 sierpnia 2010 r. powódka wystawiła wobec pozwanej fakturę VAT na kwotę 12.641,53 zł brutto tytułem wykonania usług rolniczych (opryskiwanie) oraz sprzedaży środków ochrony roślin. Termin płatności został wyznaczony na dzień 19 sierpnia 2010 r.

W piśmie z dnia 26 października 2010 r. C. K. (2) (działając jako pełnomocnik R. N. ówczesnego prezesa pozwanej spółki) oznajmił C. B., że zgodnie z informacją przekazaną od Pana von R. (z firmy P (...)) C. B. otrzymał w dniu 16 czerwca 2010 r. zlecenie opryskania powierzchni zasadzonej topolami środkiem ochrony roślin. W piśmie tym wskazano, że mieszanka składająca się na ten środek została ustalona w trakcie rozmowy telefonicznej między C. B., Panem von R. oraz F. M.-P. (doradcą ds. sprzedaży ochrony roślin). Podkreślił przy tym, że zaznaczono wówczas, że zastosowany środek ochrony roślin nadaje się na plantację topoli, a w żadnym razie na plantację robinii. C. K. (2) następnie przedstawił ustalenia powołanego wyżej raportu. W celu zminimalizowania strat C. K. przedstawił propozycję, w myśl której powodowa spółka uzna szkodę w wysokości 10.000 euro, przy czym w dalszym ciągu zlecane byłyby jej usługi pielęgnacji roślin, z tym jednak zastrzeżeniem, że te usługi rozliczane będą z uwzględnieniem spłaty zobowiązania powodowej spółki w wysokości 10.000 euro. Jednocześnie C. K. oznajmił, że wciąż posiada poprawne i niezapłacone faktury VAT nr (...) na łączną kwotę 33.708,76 zł.

Około 4 tygodnie po wysłaniu powyższego pisma C. B. (2) jako prezes powódki przystał na tę propozycję i ustnie uzgodniono wzajemne potrącenie roszczeń pozwanej względem powódki (co do odszkodowania za obumarcie roślin na skutek niewłaściwego oprysku) oraz powódki względem pozwanej (co do zapłaty należności wynikających z faktur VAT nr (...)).

W dniu 15 grudnia 2011 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy C. B. (sprzedający) a (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. (kupujący), której przedmiotem była sprzedaż udziałów C. B. pod warunkiem spłaty przez kupującego zadłużenia sprzedającego względem E. L. w wysokości 300.000 euro wraz z odsetkami. W załączniku do umowy znajdowała się lista zobowiązań i wierzytelności spółki za okres do dnia 30 listopada 2011 r., wśród których (poz. 49) wskazano istniejącą po stronie pozwanej spółki wierzytelność w kwocie 33.688,76 złotych.

W dniu 31 stycznia 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 33.708,76 zł wraz z odsetkami w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania tytułem zapłaty należności z faktur VAT (...). Brak zapłaty skutkować miał zainicjowaniem postępowania sądowego.

W dniu 23 marca 2012 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej spółki, w trakcie którego uchwałą jednogłośnie odwołano ze skutkiem natychmiastowym C. B. z funkcji członka zarządu spółki pełniącego funkcję prezesa. Do zmiany stosownego wpisu w KRS doszło w dniu 4 czerwca 2010 r.

W dniu 26 czerwca 2012 r. pełnomocnik powódki ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 33.708,76 zł wraz z odsetkami w terminie do dnia 2 lipca 2012 r. tytułem zapłaty należności z faktur VAT (...). Brak zapłaty skutkować miał zainicjowaniem postępowania sądowego. W pisemnej odpowiedzi z dnia 6 lipca 2012 r. C. K. podniósł, że pracownicy P (...) & (...) (wobec której pozwana spółka działała jako podwykonawca) porozumieli się w sprawie przedmiotowych faktur z C. B., który w tym czasie był prezesem powodowej spółki. C. K. (2) wskazał, że rezultatem tego porozumienia było ustalenie, że pozwana spółka nie będzie zgłaszać wobec powódki roszczeń odszkodowanie z tytułu zniszczenia roślin, w zamian za co powódka zrezygnuje z dochodzenia zapłaty należności wskazanych w przedmiotowych fakturach. Tym samym C. K. podniósł, iż w przypadku niedotrzymania porozumienia przez powódkę, będzie dochodził od niej wypłaty odszkodowania, które przewyższa kwotę należności wskazanych w wystawionych przez powódkę fakturach.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Roszczenie powódki zakwalifikował jako dochodzenie zapłaty wynagrodzenia z tytułu świadczonych usług związanych z ochroną roślin oraz sprzedaży środków ochrony roślin na rzecz pozwanej. Podstawę roszczenia upatrywał w art. 535 § 1 k.c. (w zakresie sprzedaży środków ochrony roślin), natomiast w pozostałym zakresie w art. 750 k.c. przy zastosowaniu odpowiednio przepisów o zleceniu.

Stanowisko pozwanej zakwalifikował Sąd Rejonowy jako powołanie się na szkodę powstałą na skutek zastosowania przez powódkę niewłaściwej mieszanki do spryskiwania roślin, przez co część roślin obumarła. Szkada ta przewyższała wartość dochodzonego wynagrodzenia. Pozwana powołała się też na porozumienie z listopada 2010, zawartym z ówczesnym prezesem zarządu powódki C. B., który przystał na propozycję C. K. (umocowanego przez prokurenta pozwanej spółki) w rezultacie czego w zamian za zaniechanie dochodzenia przez pozwaną roszczeń z tytułu odszkodowania za zniszczenie części roślin, powódka odstąpiła od dochodzenia zapłaty należności wynikających z wystawionych przez nią faktur VAT nr (...).

Przedstawiając instytucję potrącenia Sąd Rejonowy powołał się na art. 498 k.c. w myśl którego gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. W takim przypadku obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Podkreślenia przy tym wymaga, że art. 499 k.c. nie przewiduje dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu zachowania żadnej szczególnej formy tego oświadczenia. Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie dłużnika, złożone drugiej stronie w dowolnej formie, przy czym nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, iż dłużnik potrąca swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, lecz wystarczy ujawnienie przez niego woli umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie sobie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r. III PZP 2/72). Z tego względu – jak stwierdził Sąd Rejonowy - nie może budzić wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu jest ważne i skuteczne, o ile zostały spełnione pozostałe wymagane przesłanki.

Za chwilę dokonania potrącenia Sąd Rejonowy ustalił listopad 2010 r., w okresie kiedy C. B. (2) pełnił funkcję prezesa jednoosobowego zarządu powodowej spółki. Za okoliczność bez znaczenia Sąd Rejonowy uznał to, że w załączniku do umowy sprzedaży udziałów C. B. na liście zobowiązań i wierzytelności spółki za okres do dnia 30 listopada 2011 r., znajdowała się (poz. 49) wierzytelność powodowej spółki w kwocie 33.688,76 zł. Po pierwsze Sąd Rejonowy uznał, że zestawienie na liście wierzytelności, należy rozpatrywać w zestawieniu z materiałem dowodowym sprawy w tym z treścią zeznań byłego członka zarządu i załączonych przez stronę pozwaną dokumentów (wydruku korespondencji mailowej, pisma C. K. z 26 października 2010 r. do C. B.), które pochodzą sprzed 2 lat przed wszczęciem niniejszego postępowania. Jako powszechny Sąd Rejonowy przedstawił pogląd, że większy walor wiarygodności z reguły mają pisma pochodzące z okresu, w którym strony nie przewidywały jeszcze sądowego rozstrzygnięcia sporu. Z treści pisma z dnia 26 października 2010 r. (data podana w wersji niemieckiej) jednoznacznie wynikało, że na skutek nieprawidłowego oprysku została zniszczona uprawa robinii co spowodowało konieczność powtórnego zasadzenia

drzewek i szkodę w wysokości minimum 12.500 euro. Treść tych dokumentów Sąd Rejonowy uznał za spójną z zeznaniami świadków C. K. i C. B., którzy zgodnie stwierdzili, że porozumienie to zostało między nimi zawarte. Także reprezentantka powódki przyznała, że po zakończeniu pełnienia przez C. B. funkcji prezesa zarządu spytała go czy zawarł z pozwaną porozumienie, na co C. B. „zdawkowo odpowiadał, że poczynił takie uzgodnienia”. Zaznaczyć należy, iż powódka we wcześniejszym okresie, tj. do dnia 31 stycznia 2012 r. nie wzywała pozwanej do zapłaty wynikających z faktur należności, a z drugiej strony pozwana nie dochodziła zapłaty odszkodowania z tytułu niewłaściwego opryskania roślin. Warto przy tym wskazać, że powołany przez powódkę świadek I. P. nie potrafił wyjaśnić w trakcie zeznań, jaką mieszanekę zastosowano oraz oświadczył, że to nie on wykonywał przedmiotowe opryski. Zeznał przy tym, że powziął informację o niezakiełkowaniu wszystkich sadzonek oraz dokonaniu powtórnego zasadzenia.

Mając na uwadze materiał dowodowy sprawy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności pozwanej z tytułu niewłaściwie wykonanej przez powódkę usługi oprysku środkami ochrony roślin. Nie ma też podstaw do podważenia, że wiarygodność ta została wzajemnie potrącona w ramach ugody z wiarygodnością powódki względem pozwanej za zapłatę należności z faktur dochodzonych niniejszym pozwem, przy czym obie te wiarygodności istniały i nadawały się do potrącenia w momencie składania stosownego oświadczenia woli o potrąceniu. W rezultacie stwierdzić należało, że dochodzona pozwem wiarygodność na skutek kompensaty z wiarygodnością strony pozwanej uległa umorzeniu, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy podkreślił, że członek zarządu podejmując się pełnienia funkcji nabywa prawo i obowiązek do prowadzenia spraw spółki, w tym spraw finansowych, i nie podstaw w realiach niniejszego sporu do kwestionowania zawartego porozumienia to zaś czy działania podejmowane przez prezesa zarządu powodowej spółki skutkują ewentualną jego odpowiedzialnością wobec spółki wykracza poza ramy niniejszego postępowania.

Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Orzeczenie o kosztach uznał za konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia.

Od tego wyroku apelację złożyła powódka. Zarzuciła obrazę prawa materialnego, w szczególności:

art. 498 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że strony dokonały skutecznego potrącenia swoich roszczeń, choć w toku sprawy pozwana nie twierdziła, że doszło do potrącenia lub kompensaty roszczeń. Potrącenie nie wynika też z pism pozwanej z dnia 26 10 2010 i 06 07 2012. Pozwana nie wykazała wymagalności wzajemnej wiarygodności z tytułu odszkodowania w listopadzie 2010, a wszelkie jej pisma były pismami innego podmiotu. Również C. K. (2) reprezentował inny podmiot niż pozwana;

art. 98 i 99 § 2 k.c. poprzez ustalenie, że C. K. (2) był pełnomocnikiem pozwanej i był umocowany do zawarcia porozumienia z powódką;

art. 104 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do umorzenia wiarygodności powódki na skutek potrącenia, skoro oświadczenie C. K. było nieważne jako dokonane bez umocowania;

Nadto powódka zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez rażącą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez błędne ustalenie, że na skutek nieprawidłowego oprysku doszło do zniszczenia uprawy pozwanej i powstała konieczność powtórnego sadzenia drzewek.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty z ustawowymi odsetkami od kwot: 21.067,23 złotych od dnia 16 lipca 2010 roku, 12.641,53 złotych od dnia 20 sierpnia 2010 roku, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozwijając argumentację odnoszącą się do zarzutów apelacji powódka podniosła, że pozwana nie wykazała, że przysługiwała jej wymagalna wiarygodność w listopadzie 2010 roku, bowiem nie wiadomo kiedy miało dojść do usunięcia obumarłych roślin w miejsce rzekomo zniszczonych. Pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych

dowodów wystąpienia szkody. Zdaniem skarżącej, pismo na ten temat, przedłożone przez pozwaną, pochodzi od innego podmiotu. Nadto podniosła, że C. K. (2), który rzekomo złożył oświadczenie o potrąceniu, nie dysponował pełnomocnictwem ogólnym pozwanej spółki, zatem przyjęcie, że był on jej pełnomocnikiem było bezpodstawne. Tym samym jego oświadczenie o potrąceniu, jako złożone bez umocowania pozwanej, było nieważne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów. Podniosła, że do kompensaty doszło w formie ustnej, a więc dopuszczalnej, zaś zarząd powódki nie kwestionował powstałej szkody po stronie pozwanej. W sprawie zarzutu braku umocowania C. K. do reprezentacji pozwanej stwierdzono, że był on umocowany ustnym oświadczeniem prezesa zarządu pozwanej, a powódka nie kwestionowała jego umocowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

W niniejszej sprawie nie było sporu pomiędzy stronami co do powstania wierzytelności wynikającej z faktur przedłożonych przez powódkę. Uznając, że pozwana potrąciła z tej wierzytelności swoją wierzytelność, której wysokość była wyższa od kwoty dochodzonej pozwem, Sąd Rejonowy przyjął tym samym, że doszło do umorzenia dochodzonej wierzytelności.

Podstawowe więc znaczenie miało ustalenie, czy po stronie pozwanej powstała wierzytelność, którą można było potrącić z dochodzonym roszczeniem powódki. Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi nastąpiłaby konieczność rozstrzygnięcia, czy potrącenie tej wierzytelności z dochodzonym roszczeniem było skuteczne.

Pierwsze zagadnienie wymaga zbadania, czy słuszny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. W związku z tym wypada zacząć od tego, że do uznania określonego ustalenia sądu za przekraczające granice swobodnej oceny dowodów nie wystarczy samo przypisanie przez skarżącą innej niż przyjęta przez sąd doniosłości poszczególnych dowodów, w tym twierdzenie o braku ich wiarygodności, a przez to odmienna ocena dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/188). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, I ACa 180/08).

Powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażącą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a więc błędne ustalenie, że na skutek nieprawidłowego oprysku wykonywanego przez powódkę doszło do zniszczenia uprawy strony pozwanej. Trzeba zauważyć, że zarzut ten nie wskazuje na odstępstwa Sądu pierwszej instancji przy ocenie dowodów od zasad logiki, ani od reguł doświadczenia życiowego. Jest w istocie dokonaniem własnej oceny dowodów.

W apelacji powódki stwierdzono, że nie można było ustalić faktu szkody po stronie pozwanej, bowiem nie wykazała ona, kiedy doszło do usunięcia obumarłych roślin i posadzenia nowych. Oceniając tą argumentację nie sposób oprzeć się wrażeniu sprzeczności w wywodach skarżącego. Z jednej strony skarżący zdaje się argumentować, że szkody nie było, a z drugiej zarzuca, że pozwana nie wykazała wymagalności żądania jej naprawienia w chwili, w której miało dojść do potrącenia. Jeśli dodać do tego zarzut, że „pozwana nie wykazała, kiedy miało dojść do usunięcia obumarłych roślin, wyprodukowania nowych roślin w miejsce zniszczonych, kiedy zostały poniesione koszty pielęgnacji i ile one wynosiły”, to należy dojść do konkluzji, że powódce chodzi nie tyle o podważenie ustalenia Sądu Rejonowego, że szkoda podnoszona przez pozwaną powstała, tylko o podważenie, że jej wysokość była ustalona w chwili złożenia oświadczenia przez C. K., jako pełnomocnika pozwanej.

Odnosząc się do tego stanowiska należy zauważyć, że nie powinno budzić wątpliwości, że istnienie zgłoszenia szkody i wskazanie jej wysokości przez pozwaną (zakładając, że C. K. (2) był jej pełnomocnikiem) przesądza o tym, że wysokość szkody została już ustalona.

Powódka ma rację, że zwykle, zwłaszcza w sytuacjach szkód w uprawach, niezbędne jest oszacowanie szkody, a więc wykazanie jej protokołem lub operatem takiego szacowania. W sytuacji jednak gdy przedstawienie wysokości szkody, z raportem potwierdzającym jej ustalenie, podmiotowi, który jest za nią odpowiedzialny, spotyka się z przyznaniem podanej wysokości, to powołanie się na to uzgodnienie jest wystarczające dla przyjęcia, że wysokość podana przez poszkodowanego jest rzeczywista.

To oznacza, że prawidłowe było ustalenie Sądu Rejonowego, że w chwili dokonania kompensaty pomiędzy stronami, z jednej strony wierzytelności odszkodowawczej strony pozwanej, a z drugiej strony wierzytelności określonej w fakturach załączonych do pozwu po stronie powódki, obie te wierzytelności istniały. W tej sprawie zgodnie zeznawali uczestnicy rozmowy, podczas której doszło do uzgodnienia kompensaty, z jednej strony ówczesny prezes zarządu powódki, a z drugiej strony C. K. (2), reprezentujący pozwaną.

Znaczenie dokumentów w postaci pism odnoszących się do raportu w sprawie okoliczności powstania szkody na skutek nieprawidłowego oprysku dokonanego przez powódkę, oraz jej wysokości, jest w tej sytuacji jedynie pomocnicze. Bez znaczenia jest przy tym, że dokument w postaci raportu szkody został sporządzony przez inny podmiot, choć powiązany ze stroną pozwaną. Niewątpliwie dotyczy on szkody doznanej przez pozwaną. Powódka nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, że podmiot, który przedstawił raport o szkodzie pozwanej korzystał z usług powódki w zakresie oprysku roślin.

Nie sprzeciwia się też wskazanym ustaleniom dowód w postaci listy zobowiązań i wierzytelności powodowej spółki, jako załącznik do umowy z dnia 15 grudnia 2011 roku sprzedaży udziałów w tej spółce przez C. B. spółce (...), zawierający między innymi wskazanie wierzytelności dochodzonej pozwem w niniejszej sprawie, bowiem służy on zobrazowaniu wartości udziałów sprzedawanych przez C. B.. Naturalne jest przy tym, że sprzedający udziały zmierza do uzyskania za nie jak najwyższej ceny, a więc w jego interesie jest wykazanie jak najwyższej wartości sprzedawanych udziałów. Tym samym taki dowód, będący zresztą wydrukiem komputerowym, do którego wprowadzane są dane o dokumentach rozliczeniowych oraz dokonywanych wpłatach, a nie o zawartych umowach, nie może być miarodajny dla ustalenia, czy wierzytelność spółki, której udziały były sprzedawane przez jej współnika, istniała w chwili wniesienia pozwu.

Drugie zagadnienie poruszone w apelacji, a odnoszące się tym razem do prawa materialnego, ma znaczenie w niniejszej sprawie tylko przy przyjęciu, że pozwana posiadała wierzytelność w stosunku do powódki, którą mogła potrącić z wierzytelnością powódki dochodzoną w niniejszej sprawie, i to w takiej wysokości, że skutkiem potrącenia było umorzenie obu wierzytelności, w tym w całości wierzytelności powódki.

W świetle treści art. 498 § 1 k.c. oświadczenie o potrąceniu jest jednostronną czynnością prawną. Od takiej czynności należy odróżnić umowną kompensatę wzajemnych wierzytelności. Czynność ta czerpie podstawę prawną z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Posługując się konstrukcją potrącenia, stanowi możliwość modyfikacji warunków potrącenia określonych w art. 498 § 1 k.c., w tym odnoszących się do wskazanych w tym przepisie cech wierzytelności poddawanych kompensacie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 roku, IV CKN 163/00).

Do takiej umownej kompensaty, a nie do jednostronnego potrącenia, doszło pomiędzy stronami. Umówiono się, że w zamian za zaniechanie dochodzenia przez pozwaną naprawienia szkody wyrządzonej opryskiem dokonanym przez powódkę, ta zrezygnuje z dochodzenia zapłaty za usługi i sprzedaż, których dotyczą faktury załączone do pozwu. Mimo to słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że te oświadczenia powinny być traktowane jako skutkujące umorzeniem wzajemnych wierzytelności.

Kompensata została uzgodniona przez ówczesnego prezesa zarządu powódki, tym samym wiąże powódkę niezależnie od późniejszych zmian w składzie jej zarządu. Wprawdzie powódka ma rację podnosząc, że działający wówczas w imieniu pozwanej C. K. (2) nie miał pisemnego pełnomocnictwa do reprezentowania pozwanej spółki, jednak prezes powódki nie kwestionował jego umocowania, tym samym traktował oświadczenie C. K. co do kompensaty wzajemnych wierzytelności stron, jako dokonane w imieniu pozwanej spółki.

Nie można też zgodzić się z powódką, że działanie C. K. było nieważne. Abstrahując od rozważań na temat niezwykle kontrowersyjnego zagadnienia dopuszczalności stosowania do reprezentacji spółki kapitałowej przez organ art. 103 k.c., należy stwierdzić, że C. K. (2) nie działał jako organ pozwanej spółki dokonując czynności w zakresie zawarcia umowy kompensacyjnej z powódką. C. K. (2) powołał się na upoważnienie, którego istota sprowadza się do pełnomocnictwa. Wprawdzie zarząd pozwanej spółki nie udzielił mu pełnomocnictwa pisemnego, jednak czynność prawna, o której mowa, nie wymaga pełnomocnictwa w formie pisemnej (sytuacja, o której mowa w art. 99 § 1 k.p.c. nie zachodzi).

Ani ze stanowiska pozwanej, ani z zeznań C. K. nie wynika, że działał on jako pełnomocnik z pełnomocnictwem ogólnym. Tym samym nie ma podstaw do wymagania, jak chce powódka, spełnienia wymogu udzielenia mu pełnomocnictwa pisemnego na podstawie art. 99 § 2 k.c. Świadek C. K. (2) wskazał wprawdzie dość rozległy zakres udzielonego mu pełnomocnictwa, jednak przez to, że wyszczególnił poszczególne czynności a przy tym jego umocowanie abstrahuje od rozróżnienia czynności z uwagi na zaliczenie ich do czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczających ten zakres, należy przyjąć, że pełnomocnictwo to nie odpowiada definicji pełnomocnictwa ogólnego na podstawie art. 98 k.c.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, zawierając należyte ustalenia faktyczne oraz przyjmując właściwe konsekwencje prawne co do tych ustaleń w aspekcie dochodzonego roszczenia. Tym samym, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację powódki od tego wyroku jako bezzasadną. Orzekając o kosztach procesu za instancję odwoławczą (art. 108 § 1 k.p.c.) Sąd Okręgowy uwzględnił, że pozwana wygrała proces również w tej instancji w całości, a więc należy się jej od powódki zwrot kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), które sprowadzają się do wynagrodzenia radcowskiego według stawek dla tego samego radcy prawnego w postępowaniu apelacyjnym (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), wynoszącego 1.200 złotych. Z uwagi na to, że w wyroku Sądu pierwszej instancji oznaczono powódkę brzmieniem firmy przed jej zmianą, która nastąpiła w trakcie procesu, należało sprostować oznaczenie powódki uwzględniając tą zmianę.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR (del.) Anna Górnik